ROK XLIX. Nro 185.

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 24 Sierpnia 1869. Wtorek. Dnia 12 (24) Sierpnia 18..

Rano ciepła st: 11, w połud: c. st: 14 | Stan barometru: na odmianę. | Wschód Słońca g. 4 m. 58 Zachód „ „ 7 „ 5 | Jutro, Śgo Ludwika Króla.
Wysokość wody st: 2 c. 7 (przybywa)

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nr 221 wydanym, zamieszczono: W uzupełnieniu rozkazu do policji z dnia 16 (28) lipca za Nr 197, polecam kommissarzom policji wykonawczej, ażeby dla odebrania od właścicieli domów i sprawdzenia dokładności list mieszkańców— przeznaczyli wszystkich bez wyjątku urzędników meldunkowych w cyrkułach zostających, rozdzieliwszy ich na oddziały, w których odebrać i sprawdzić rzeczone listy będą obowiązani.— Odebrane tym sposobem listy, każdy z wspomnionych urzędników, winien wprost od siebie nadesłać do wydziału adressowego, z wykazem przez siebie poświadczonym, najdalej w ciągu 5 dni, licząc od 11 (23) sierpnia r. b., urządziwszy się tak, aby codziennie $1/_5$ część tych list była przez każdego z nich sprawdzoną i odesłaną gdzie wypada.— Dostrzegłem, że na wielu domach i parkanach, po pomalowaniu onych, numera domów, jak niemniej tablice z nazwami ulic, tak dalece farbą pozamazywane zostały, że z trudnością przychodzi przeczytać napisy, a prócz tego zaniedbanie to bardzo szpetny sprawia w mieście widok. W powołaniu się zatem na rozporządzenie moje przez okólnik z dnia 21 października (2 listopada) r. z. za Nr 127,406, polecam ponownie kommissarzom cyrkułowym zarządzić niezwłocznie usunięcie tego nieporządku. (Gaz: Polic:)

Warszawski Komitet Wszechrossyjskiej Wystawy Przemysłowej 1870 r.— W rozwinięciu instrukcji Najwyżej zatwierdzonej, o wszechrossyjskiej wystawie przemysłowej w r. 1870 w St. Petersburgu odbyć się mającej z rozkazu Jaśnie Wielmożnego Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika ustanowiony został w Warszawie Komitet pomocniczy, którego jest obowiązkiem w granicach przepisów zapewnić wszelkie możliwe ułatwienia osobom pragnącym przyjąć udział w takowej wystawie. Podając o tem do wiadomości powszechnej, Komitet oznajmia, że czynności sobie poruczone odbywa codziennie w pałacu Namiestnikowskim, w prawym pawilonie od godziny 10-tej z rana do 2-giej z południa, i w tym czasie żądane objaśnienia osobom zgłaszającym się udzielać będzie.

— *Bank Polski*— podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 18 (31) sierpnia r. b., zaczynając od godziny 10-ej z rana odbędzie się w Banku Polskim w obecności delegowanych od Władz Rządowych publiczne posiedzenie w celu włożenia do kół numerów Listów Likwidacyjnych, mających się losować 20 sierpnia (1 września) r. b. dla wycofania z obiegu za summę Rsr. 588,214 k. 70. (Dz War).

— W dniu jutrzejszym odbędzie się nabożeństwo odpustowe w kaplicy Ś-go Kazimierza na Tamce, na cześć Ś-go Ludwika Króla.

— ✂ — Bawiący w Warszawie od kilku tygodni p. Franciszek Lanci, zająwszy pracownię rzeźbiarską w pawilonie b. Szkoły Sztuk Pięknych, rozpoczął nową, większych rozmiarów pracę.

Jestto grupa mitologiczna, skomponowana jednak przez artystę samoistnie. Wenus w całym splendorze swoich wdzięków, siedząc na odłamie kolumny, pokazuje obok stojącemu amorkowi, symbol miłości: dwie sinogarlice, które sfrunąwszy na rękę bogini w roskosznem upojeniu patrzą na siebie. Głowę córy Zeusa i Dijony, artysta wykonał według form antycznych; w wykonaniu zaś ciała bogini, oprócz studjów anatomji, widnieje poczucie idealnego piękna. Amor również odznacza się wybornem modelowaniem; jestto kilkuletnie pacholę, kwitnące pięknością dziecięcą i urocze pulchnemi kształtami...

Gruppę rzeczoną, pan Lanci, zamierza wykuć w kararyjskim marmurze i za kilka tygodni przedstawić tutejszym miłośnikom sztuki w salach wystawy.

Rzeźbiarz o którym mówimy, po ukończeniu b. Szkoły Sztuk Pięknych, z zapałem poety i odwagą tych co kochają sztukę całym sercem, udał się do Rzymu i tam, po czterech latach pracy w akademji Śgo Łukasza, kształcił się następnie pod kierunkiem słynnego professora Emila Wolffa.

Na ciernistą drogę, senat akademii założonej przed trzema wiekami przez malarza Zuccaro, obdarował p. Lanci'ego, dwoma pierwszemi medalami; za kompozycję gruppy: „Pożegnanie Abrahama z Agarą“ i za wykonanie posągu z żywego modelu.

Utwory p. Lanci'ego znajdują się prawie wszystkie za granicą. Pierwszą jego praca był pomnik dla zmarłego stryja, umieszczony w jednej z rzymskich świątyń: Ara-Coeli. Z późniejszych prac artysty, gruppę przedstawiającą: „Śmierć Seneki“, nabył Lord Harcourt'a posąg: „Bachantki“, zdobi muzeum księcia paryzkich krytyków, Teofila Gautiera. W czasie też pobytu swojego w Rzymie, p. Lanci na żądanie księcia Torlonia, wykonał statuę poety Cino da Pistoia, którą w roku zeszłym umieszczono przed frontonem teatru Appolina. Jako świadectwa swojej działalno-

ści, p. Lanci nadsyłał z Rzymu na tutejszą wystawę fotografje posągów i grupp, wykonywanych w akademji i we własnej pracowni.

O ile wiemy, p. Lanci zamierza zabawić w Warszawie kilka miesięcy i oprócz owej „Wenus“ ma wykonać jeden z dziesięciu medaljonów dla przyszłej sali Wystawy Sztuk Pięknych i kilka biustów tutejszych znakomistości artystycznych.

— Q — Na gruntach folwarku Rakowiec, odbyła się wczoraj, zapowiedziana przez nas przed kilku dniami, próba kosiarki, pochodzącej ze składu machin i narzędzi rolniczych pp. Ostrowskiego i Sp.

Kosiarka ta sprowadzona z zagranicy, zbudowaną jest podług pomysłu amerykanina Woods'a, prawie cała z żelaza; pomimo to para zwykłych fornalskich koni wystarcza do wprawienia jej w skuteczne działanie.

Opisywać szczegółowo konstrukcji widzianej kosiarki nie możemy, gdyż podobne opisy bez przedstawienia i rysunku, nie objaśniają odpowiednio istotnego stanu rzeczy. Zresztą, dla rolników i specjalistów, sumienną i naukową relację niewątpliwie ogłosi w jednym z najbliższych numerów „Gazeta Rolnicza“. Na wczorajszej próbie, kosiarka Woods'a cięła lucernę, na polu uprawionem w składy, niewalcowanem i skutek jej pracy był wcale dobrym, gdyż pokosy spadały równo, niepotargane i ściernisko pozostało nizkie.

Jak nas na miejscu upewniano, kosiarka rzeczona działając w odpowiednich warunkach, ściąć może dziennie do 10 morgów roślin pastewnych lub trawy łąkowej czyli zastępuje pracę dziesięciu kosiarzy. Cena jej stosunkowo do wspomnionych rezultatów jest również wcale przystępną; machinka ta bowiem zbudowana, jakieśmy wspomnieli, prawie cała z żelaza, trwale chociaż lekko, kosztuje rs. 180.

W gospodarstwach w Anglji, Francji i w Niemczech, kosiarka Woods'a używaną jest już od lat kilku, i na ostatniej Wystawie Paryzkiej wynalazca otrzymał za nią od przysięgłych jedną z najzaszczytniejszych nagród.

Osób obecnych na próbie o której mówimy, było bardzo mało; widocznie zbyt jest jeszcze wielu, którym wygodniej ślepo wierzyć w rutynę niż w postęp...

— W domu pod Nr 2428 na Nowolipiu mieszczą się dwie ochrony, jedna jest pod opieką Tow. Dobroczynności oznaczona porządkowym Nrem XIII, druga mieści w sobie szkółkę, i jest przeznaczona głównie dla ubogich izraelitek. W pierwszym z powyższych zakładów odbył się wczoraj egzamin o 6ej godzinie. PP. Rogiński, Koelichen, E. Grabowski Moryc, A. Wiślicki, Bogowolski i inni członkowie jak również pp. Neubaurowa, Koelichenowa Helena miejscowa opiekunka, Stankiewiczowa były obecne na tym akcie. Chłopców było 55 dziewcząt 35, razem dzieci 90. Nagrody w książkach, kilkadziesiąt par pończoch, 12 koszul, 17 sukienek, 35 książek rozdane zostały dla biednej dziatwy przez opiekuna ochrony R. R. S. A. Zaborowskiego. Wspólne prace około dobra dzieci tam uczęszczających podzielają pp. Radwan Aleksander i Zygmunt Zaborowski, tudzież opiekunki pp. Grabowska Zofja i Koelichenowa Helena. Wizyta odbyła się w ogrodzie. Ochrona mieści się w lokalu parterowym na dole.

— Dziś w tymże samym domu o godzinie 10-ej rano odbył się drugi egzamin dzieci izraelskich, których było 115. Uczęszczają tu dziewczątka, starsze już wiekiem. Przebywająca obecnie w Wiedniu pani Eleonora Pechkrantzowa przez urządzenie tego zakładu pozostawiła po sobie pamiątkę, a opiekunki Epsteinowa Ernestyna, Rosenblumowa Amelja, Lesserowa Emilja, Londonowa Zofja i Lesmanowa Regin, wspólnie z opiekunami pp. Matiasem Bershonem i Szwarcem opiekują się ochroną z całą starannością.

— W dniu 1 (13) i 2 (14) września, osoby pragnące być obecnymi przy wyborze Prezesa i czterech Radców komitetu właścicieli listów zastawnych, winny się zgłosić do dyrekcji głównej przed kościołem ewangelickim, dla uzyskania biletu wnijścia, wybory bowiem odbędzie się dnia 3 (15) września.

— W Banku Polskim znajduje się scheda do odebrania po śp. Gabryelu Maruszewskim b. pisarzu Sądu Pokoju w Lipnie, i jego żonie Teressie z Młodzianowskich. (Dz. War.)

— W Nrze 160 pisma naszego ogłosił Bank Polski, że na kosztowności tamże zastawione, do roku cztery razy odbywać się będzie licytacja, to jest co 3 miesiące, począwszy, od 15 Października r. b. Radzimy więc zgłaszać się do kantoru bankowego, ażeby nie być narażonym na straty przy małej konkurencji licytujących. Jak obecnie, Bank Polski przyjmuje na zastaw wyłącznie wyroby srebrne i złote.

— Z okazji odpustowego nabożeństwa Ś-go Jacka, jakie miało miejsce w niedzielę w kościele przy ulicy Freta, zauważyliśmy, że starożytna świątynia Ś-go Jacka pomimo silnej budowy, uległa zniszczeniu. Gdzie niegdzie sklepienia są popękane, zapewne z powodu zacieków na dachach; okazuje się więc nagląca potrzeba reparacji, która nie powinna być odwlekaną, gdyż z czasem dwa razy więcej kosztów za sobą pociągnąć może.

— Kościół Karola Boromeusza stawiany był przez budowniczego Marconiego w r. 1841, a kamień węgielny w d. 18 sierpnia r. 1841 położyli: biskupi JX. Chmielewski i hr. Tad. Łubieński. Klementyna hr. Małachowska, Józefowa 1° ślubu Władysławowa Ostrowska z domu księżniczka Sanguszkówna pierwsza zrobiła zapis 30,000 r. na postawienie tego kościoła, a rząd dodał przeszło 40,000 rubli. Relikwie Ś-go Karola Boromeusza przeniesione z kościoła Ś-go Antoniego w r. 1849 w d. 4 listopada zostały umieszczone w dolnej kaplicy, gdzie i do dziś dnia się znajdują. Pan Fran. Krawczyński, o ktorym z powodu restauracji kościoła wspominaliśmy, stawia obecnie kościół ewangelicko-reformowany na Lesznie.

— Niezadługo zostanie wznowioną opera Verdi'ego „Trubadur“. Tytułową rolę w tej operze śpiewać ma p. Cieślewski.

— Donosiliśmy wczoraj o ustawieniu przez p. Gaya, studni abissyńskiej w zabudowaniach młyna parowego: ponieważ wiele osób nie widziało jeszcze tego systemu, donosimy, że p. Elert, Inżynier-mechanik młyna parowego udziela objaśnienia o studni tamże urządzonej, z czego radzimy korzystać.

— Kilka wypadków, mianowicie też ostatni opisany przez nas o śmierci spowodowanej duszącemi wyziewami wydzielającemi się z dołów kloacznych, jaki miał miejsce na ulicy Freta, skłonił władzę administracyjną do polecenia ażeby czyszczenia za pośrednictwem aparatów Bergera było ściśle dopilnowane.

— Dowiadujemy się, że rogatki miejskie bywają no-

cną porą zamykane, dla przeszkodzenia przechodzeniu bydła bez rewizji weterynarnej.

— Uzupełniając wczorajszy opis wypadku pogromcy lwów Lucas'a, dodajemy, że lwica która pierwsza rzuciła się na niego, jest w trzecim miesiącu brzemienności, i jak donosi „Figaro“, ma zadawnioną urazę do swego pana, za to, że niegdyś wybił jej oko. Fakt zatem cały jest wypływem długo tajonej zemsty, i stanowi nowy punkt dla naturalistów do zbadania charakteru zwierząt. Rannego mają w opiece doktorowie: Pinel, Moreau i Rolland, którzy z uwagi, iż lwy są zdrowe i piana ich nie zakaziła krwi Lucas'a, wróżą, iż wyleczonym zostanie. Rzeczywiste nazwisko wybawiciela jego jest Józef (Pépé) Menandi. Artyści hipodromu składają się na wybicie dlań medalu.

— Dowiadujemy się, że koncert pp. Michała Jankowskiego skrzypka i Leopolda Czarnomskiego fortepjanisty w Włocławsku, powiódł się bardzo dobrze. Obecnie obydwaj ci laureaci Instytutu muzycznego warszawskiego, udają się do Łomży, gdzie im podobnego rezultatu życzymy.

— Według ogłoszenia Prezydenta miasta Łodzi, od dnia 13 lipca do dnia 13 sierpnia r. b., sześciu handlujących uległo karom za fałszywe miary i wagi.

— W niedzielę odbył się w Łodzi koncert p. Władysława Lubieńskiego.

— *(Art. nad.) Panie Redaktorze!* Wiele osób przechodzących Krakowskiem-Przedmieściem, mimowolnie zwraca uwagę na statuę Bogarodzicy, otoczoną czterema zaimprowizowanemi drzewami, lecz niestety pozbawionemi życia, czego dowodzą suche i szeleszczące na nich liście. Bezwątpienia zrobiła to jakaś ręka z poczucia religijnego, i jak z tego względu godnem to jest pochwały, tak znowu ekonomika i estetyka muszą wprost przeciwne wyrzec zdanie. Drzewa bowiem owe, są to albo olbrzymie gałęzie odcięte od pnia, na który w obecnej porze w żaden sposób podobna operacja korzystnie oddziałać nie może; a prawdopodobniej jeszcze, cztery młode latorośle wycięte. Jakaż tu korzyść dla gospodarstwa krajowego, zwłaszcza przy tak powszechnem tępieniu lasów? Co do estetyki, nie potrzeba dowodów; bo jakiż widok przedstawia drzewo obumarłe, lub gwałtownie życia pozbawione, które zaledwie dzień jeden na tem nowem miejscu swoją świeżość zachowało. Ponieważ zaś co rok, a nawet i kilką razy do roku zdarza się, iż figura powyższa w podobny sposób bywa przystrajaną, czyżby więc nie było stosowniej, gdyby osoby podejmujące tyle nadaremnego trudu, zechciały raz na zawsze swoje usiłowania pomyślnym uwieńczyć skutkiem, zasadziwszy na czterech rogach ballustrady okalającej statuę akacje kuliste, czy włoskie, albo wreszcie wysmukłe topole, rozumie się w pewnej odległości od ballustrady, ażeby kiedyś korzeniami nie naruszyły piedestału. W takim razie osoby te, uczyniłyby zadość wszystkim względom t. j.: religijnym, ekonomicznym, estetycznym i nadto sanitarnym. Stały czytelnik *W. Ż.*

— Za kratami pałacu b. mennicy warszawskiej zwieziono deski i bale, i rozpoczęto restauracją tego gmachu.

— W roku bieżącym w Lublinie urządzone były dwie zabawy fantowe z pomocą loterji w ogrodzie miejskim, które się udały wybornie; chciano nawet urządzić trzecią, bo i publiczność tego żądała, ale z powodu napotkanych trudności zaniechano tej myśli. Za to przedstawień teatralnych amatorskich na korzyść Towarzystwa, które w roku ubiegłym tak znaczny dochód przyniosły, nie było— bo brakowało reżyssera do kierowania całą operacją. Opowiadano nam, że damy amatorki nie spieszyły się w uczestniczeniu -- skończyło się więc, tylko na dobrych chęciach.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Pan „Sz. M.“ w Nrze 182 Kurjera pańskiego zaleca Tow. Dobroczynności urządzenie ciągnienia 60 tysięcznej loterji fantowej w Ogrodzie Saskim w przekonaniu, iż ciągnienie to sprowadzi tak liczną publiczność do ogrodu, że pozostałe 30,000 niesprzedanych losów znajdą nabywców. Gdyby Towarzystwo Dobroczynności przyjęło ten projekt, to wątpić przychodzi, czy ów środek będzie skutecznym, samo bowiem ciągnienie losów i wystawa fantów znanych publiczności z exhibicji w Resursie, może tylko sprowadzić *ciekawych* bez zamiaru uczestniczenia, a w najlepszym razie na niewielką sprzedaż liczyćby można. Czy nie lepiejby było np. zaproponować p. Bilsemu, żeby którego dnia w tygodniu dał zwykły swój koncert zamiast w dolinie w ogrodzie Saskim, a licząc na wielki napływ publiczności, obniżył cenę wejścia na 7½ kopiejek; Tow. Dobroczynnościi zaś oznaczyłoby cenę wejścia na 22½ kop. od osoby, a wzamian za każdy kupiony bilet wejścia, dawałoby gratis jeden bilet na loterję. W rezultacie tej operacji byłoby, że dla publiczności niepotrzebującej wydatkować na dorożki do doliny, koncert taki byłby tanim i zachęcającym dla gratisowego biletu i sprowadziłby najmniej z 10,000 osób, jeżeli nie więcej; pan Bilse przez obniżenie cen nicby nie stracił, a Towarzystwo pozbyłoby się co najmniej 10,000 biletów. Trzy takie koncerty przyjęte byłyby przez publiczność niezawodnie z największą sympatją.

Fr. *H*.......

— *Sprawozdanie zeszło-tygodniowe giełdy Warszawskiej.* Ruch w papierach publicznych był nieco większy od ruchu tygodnia poprzedniego, mimo to w tranzakcjach przeważała jakaś niechęć i ociężałość. Kupowano małe tylko summy listów zastawnych z obniżeniem serji pierwszej o ½% (z 93—68, 93—35 na 93—19, 92—86) a serji drugiej o ¼ 5/12% (z 93 60, 92—27 na 93—36, 92—86) nie wiele większe summy listów likwidacyjnych po kursach mało różniących się od tygodnia poprzedniego (78—11, 77—81); ale zato nabyto większe summy obligów towarzystwa kredytowego po kursach dawniejszych. Główne wszakże zajęcie stanowiły akcje warszawsko-wiedeńskie tak raptownem notowaniem swojem na giełdzie petersburgskiej z chwilowego zaniedbania wyprowadzone; kurs ich wszakże niepoparty ani spodziewaną wziętością w Petersburgu, ani korzystnemi notowaniami na giełdzie berlińskiej, i u nas, nie mógł się utrzymać na wysokości zeszłotygodniowej, ale przeciwnie obniżył się o ½—1½ rubla na sztuce, gdyż posiadacze jakichkolwiek zapasów starali się korzystać z okazji ich spieniężenia. Z innych akcji ofiarowane były bydgoskie i łodzkie, wysokie żądania ofiarujących jednakże nie doprowadziły do tranzakcji. Terespolskich akcji zakupiono kilką, summ pomniejszych, ofiarowania jednakże były bardzo nieliczne. Pożyczki premiowej prawie nic nie obrócono, zapasy u nas bardzo są szczupłe a spekulacja nie znajduje zachęty do zatrudnienia się tym papierem przy obecnej chwiejności nadzwyczajnej jego kursów tak w Berlinie jak i Petersburgu. Listów Zastawnych pięcioprocentowych ruskich coraz więcej u nas nabywają, a kurs ich nietylko, utrzymuje się ale nawet znowu o ¼, ⅓ % się podniósł.

— Zaonegaj, w domu pod Nr 406/7, przy oczyszczaniu kloak, znaleziono wrzucone tam przed miesiącem mniej więcej, zwłoki dziecięcia trzech-miesięcznego— płci męzkiej. Dla wyprowadzenia śledztwa, Sąd zawiadomiony i dochodzenie celem wykrycia winnej, przez

policję zarządzone zostało.— W cyrkule Nowoświetskim, Zofja Grodzicka, mieszkanka powiatu łukowskiego, w szpitalu Dzieciątka Jezus, w oddziale obłąkanych zostająca, zbiegła niewiadomo gdzie. Rysopis jej: lat 26, wzrost mały, włosy krótko ostrzyżone, garbata, ubraną była w koszulę z cechą „S. U.", suknię płócienną koloru białego z niebieskim, na pasie cecha „K". Poszukiwanie jej zarządzono.—W cyrkule Łazienkowskim, Andrzej Mikos, wyrobnik, spadł z wozu naładowanego gnojem i złamał sobie prawą nogę. Mikos odesłany został do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Dnia 5 (17) sierpnia r. b., w cyrkule Nowoświetskim, zatrzymany został błąkający się chłopczyk, około 3 lat mający, z nazwiska i pochodzenia niewiadomy. Rodzice lub osoby o zaginieniu takiego chłopca wiądomość mające, zechcą uwiadomić o tem Zarząd policji. (Gaz: Polic:)

— Magdalena Martyniak, biedna wdowa w nędzy zostająca, obarczona czworgiem małych dziatek, między któremi chorowite bliźnięta pozbawiają ją możności zapracowania na życie, wzywa serca litościwe, aby jej w pomoc przyjść raczyły. Mieszka przy ulicy Czerniakowskiej, pod Nrem 3055, pod rogatkami czerniakowskiemi.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", dłóto znalezione na ulicy Królewskiej i portmonetkę z pewną kwotą pieniędzy, które odebrać można za udowodnieniem w tejże Redakcji.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant baron *Meller-Zakomelski*, z zagranicy; Jenerał-Major *Mengden* i Rzeczywisty Radca Stanu *Prawiednikow*, z Petersburga.

— W dniu wczorajszym odbyło się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Wandy z Mauersbergerów **Łupińskiej** zmarłej w Łomżyńskiem d. 11 b. m. i r., po którem nastąpiło poświęcenie tablicy pamiątkowej dla 19-letniego Alfonsa Mauersbergera zgasłego w dniu 19 lutego 1863 r.
—6408— (10704)

— W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę imienin, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Ludwika de **Vidal** w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 9-ej. Rodzina, na nabożeństwo powyższe, życzliwych wiernych zaprasza. —6400— (10693)

— Jutro, w dzień imienin Ludwika **Koszutskiego**, odprawiona będzie Wotywa żałobna, za spokój duszy jego, w kościele Narodzenia N. Marji P. na Lesznie, o godzinie 9tej z rana; na którą w ciężkim żalu pozostała matka, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.
—6441— (10,690)

— Za duszę ś. p. Ludwiki z Czekierskich **Kamieńskiej**, odbędzie się w dzień jej imienin we środę d. 25 sierpnia b. r. żałobna wotywa w kościele katedralnym Ś-go Jana w kaplicy Pana Jezusa o godzinie 10-tej rano, na którą rodzinę, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. —6397— (10696)

— We czwartek d. 26 sierpnia o godzinie 10-ej, jako w trzydziesty dzień po pogrzebie, odprawione będą msze żałobne za duszę ś. p. Juljusza Higneta w kościele Oblubieńca Naj. Panny Marji na Krakowskim-Przedmieściu. —6421— (10694)

— W dniu onegdajszem po krótkiej chorobie, zmarł Leoś **Nowakowski** w wieku lat 4 i pół, syn starszekonduktora Pocztamtu Warszawskiego. Exportacja zwłok odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 6-tej po południu, z kościoła Ś-tej Anny, na którą stroskani rodzice, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.
—6,425— (10695)

— W niedzielę zeszłą odbyło się w Białymstoku wesele, pana Mojżesza **Rabinowicza**, z panną Heleną **Rosenbaum'ówną**. Ojciec pana młodego p. M. E. Rabinowicz należy do najzamożniejszych obywateli, tamecznych. Jest kupcem Iej gildy, i ma kantory kommissowe: w Warszawie na Nalewkach pod Nrem 2246, w Białymstoku, Berdyczowie, Brestiu Litewskim i Łodzi.

Kielce d. 20 sierpnia. — Obecne rozrywki warszawian, rozkoszujących się muzyką i choreografją na świeżem powietrzu, nie znajdują na prowincji zastosowania. Kielce, położone w przecudnej okolicy, pośród gór i lasów, oddychające zielonością ogrodów, nie znalazły dotąd uczciwej orkiestry, coby rozweselała ducha znękanym codzienną pracą życia. Miasto, i tak niebardzo gwarne, osamotniało teraz więcej jeszcze z powodu sezonów kąpielowych w Busku i Solcu, gdzie wiele bardzo osób ztąd się udało. Co tydzień jeszcze, ochoczo młódź tutejsza i niepocieszeni małżonkowie, których żony u kąpiel bawią, puszczają się na wycieczki do tych dwóch miejsc, gdzie wabią ich sobotnie *reuniony*. Pomimo wyjazdu wielu rodzin, towarzystwo dramatyczne goszczące u nas, pod dyrekcją Pawła Ratajewicza, znajduje dosyć powodzenia. Mieliśmy dotąd 21 przedstawień, a na wszystkich sala była prawie pełną. Grano pomiędzy innemi z komedji: „Naszych najserdeczniejszych" i doktora Robin, z operetek: „Bursze, Dziesięć cór" i „Gaduły," a nawet i „Zbójców" Szyllera, w których p. Krauze jako Franciszek Moor, starał się naśladować Królikowskiego. Do rzędu lepszych artystów tej truppy zaliczyć można pp. Tomaszewicza, Krzesińskiego i Kwiecińskiego, a w operetkach z powodzeniem występuje p. Rostkowska b. śpiewaczka sceny wileńskiej. P. Ratajewicz dokłada wszelkich starań, aby scenę prowincjonalną, doborem sztuk i starannem ich wykonaniem podnieść: nie zrażając się przeciwnościami i trudnościami od 20tu lat wytrwale pracuje na tem polu. Słyszeliśmy, że do repertoaru p. Ratajewicza wchodzi „Halka" Moniuszki, i chętnie radzibyśmy ją ujrzeć; zdaje się tylko, że szczupłość sceny, stanie temu na przeszkodzie. Zresztą w miasteczku naszem, wielką posucha na nowiny; targi wtorkowe licznem zebraniem przekupniów z okolicy, i spacery na Karczówkę, przerywają tylko codzienną monotonię. Urodzaje dokoła prześliczne, i ceny zboża trzymają się dobrze, a pomimo to (naprzekór Bucklowi) małżeństwa rzadko się kojarzą. Plotki, nieodłączne od małego miasteczka, przeniosły się w obecnej porze do Buska i Solca; z niecierpliwością czekamy ich powrotu, bo może nie tak nudno będzie. *H. F. Ł.*

Wieluń 19 sierpnia r. b.— Znowu miasto nasze dotkniętem zostało straszną klęską pożaru. D. 13 b. m. w piątek o godz. 4½ z rana, wszczął się ogień przy końcu ulicy Gaszyńskiej, w fabryce machin i narzędzi rolniczych, będącej własnością p. Józefa Langkamera i pod jego zarządem prowadzonej. Spalił się do szczętu młyn parowy o sile ośmiu koni, wszelkie narzędzia do działania (z tych bardzo mało uratowanych zostało), także zgorzały machiny rolnicze, bądź wykończo-

ne, bądźto znajdujące się jeszcze w robocie, a zamówione poprzednio przez okolicznych obywateli ziemskich. Ani młyn niedawno zbudowany, ani też roboty wykonywające się, nie były assekurowane, i dlatego właściciel poniosł straty przeszło na 3,000 rsr. Ratunek był energiczny, ale niestety dość późny, przytem wiatr silnie wówczas wiejący sprawił, że w przeciągu niespełna dwóch godzin, wszystko zgorzało, wyjąwszy domu mieszkalnego i przyległych zabudowań gospodarskich. W powrocie moim z Warszawy, zatrzymałem się w mieście powiatowem Nowo Radomsku, przy kolei żelaznej położonem. Niejeden z tych, którzy po kilkoletniej niebytności odwiedziliby obecnie Radomsk, zdziwiłby się tak szybkiemu wzrostowi onego? Przybyło kilka piętrowych domów w rynku i w bocznych ulicach. Kościół parafjalny (w rynku) szybko na nowo buduje się, tak, że już robota prawie do połowy doprowadzoną została. Jest tam pensja żeńska 3 klassowa przez p. Teklę Rzeszotarską utrzymywana; szkoła męzka 2 klassowa pod kierunkiem p. Fabianiego będąca, jedna cukiernia z apteką p. Soczołowskiego. Nadto, istnieje tam kościół po Franciszkański, gdzie się nabożeństwo odprawia, oraz kilka zajezdnych domów, z których najwięcej się odznacza porządkiem i ceną przystępną, oberża i restauracja p. Wojakowskiego. We wsi Jedlno na trakcie od Radomska, obecnie własnością hr. Tyszkiewicza będącej, Jks. Orszanowski pleban tamtejszy, poniósł szkodę z pogorzeli. Spaliły się stodoły, konie owce, 8 krów i t. p. Strata jest dość znaczną, chociaż zboże ocalało. We wsi Górne Niwiska (powiat wieluński) znajduje się jedna tylko dość duża studnia i to zepsuta. Pożądaną byłoby rzeczą, aby zajęto się naprawieniem pomienionej studni. Dodać jeszcze i to winieniem, że na trakcie z miasta Działoszyna do Wielunia, we wsi Kamion, most na rzece Warcie, znajduje się w tak złym stanie, że nawet w dzień, bardzo niebezpiecznie jest po nim przejeżdżać; czego dowodem jest to, że przed 2-ma tygodniami, mieszczaninowi jadącemu z Działoszyna, konie z wozem wpadły do rzeki, jeden się zabił o pale uderzywszy, a drugi mocno pokaleczony. Powożącego chłopaka woda uniosła, i dopiero o kilkaset kroków wyratowano go.—Zbiory u nas w wieluńskiem w ogóle o więcej jak dobry rezultat przedstawiają; kartofle obficie się zrodziły, są duże i mączyste, kapusty zaś zupełnie odpowiadają naszemu oczekiwaniom. *J. Ły.*

— W Wilnie posiadającem 80,000 stałej ludności, postanowiono urządzić rynek centralny, w miejscu zajętem do dziś dnia przez zabudowania byłego klasztoru franciszkańskiego. (Dz. War.)

— Sąd powiatowy w Krościenku, wzywa spadkobierców zmarłego na d. 2 sierpnia b. r. Cezarego Radziejowskiego, regestratora z Kamieńca Podolskiego, o zgłoszenie się po odbiór spadku.

— W zakładzie kontumacyjnym w Kozaczówce wybuchł księgosusz, przezco wzbronionym zostaje przypęd bydła z Rossji do Galicji na Kozaczkówkę.

— Znany teatr Rappo, jak wspominaliśmy, już przybył do Krakowa, gdzie w sobotę rozpoczął swoje przedstawienia.

— Berlińska dyrekcja poczt zrobiła przedstawienie do ministerjum pruskiego, o oddzielny rodzaj welocipedów dla listonoszów, i teraz już tam nad tem myślą, aby nietylko roznoszenie listów po miastach mogło się odbywać welocipedami, ale co ważniejsza, posyłki po wsiach, które byłyby przez to ułatwione i przyspieszone. W takim jednak razie wysłańcy pocztowi musieliby wprzódy uczyć się jeździć welocipedami i składać popis z szybkiej i zręcznej jazdy szybkochodami.

Toruń 21 sierpnia. — Dziś z rana mieliśmy pierwszą mgłę jesienną. Zgodnie z tym zjawiskiem donoszą z różnych stron, o zbyt rychłych objawach jesiennej pory. W wielu miejscach widziano już bociany i jaskółki gromadzące się w drogę do odlotu.

— Powszechna wystawa welocipedów, ma być urządzoną z dniem 1 września r. b. w pałacu kryształowym w Londynie.

— W ciągu ostatnich 12 miesięcy powstało w krajach koronnych austrjackich 13 nowych fabryk cukru.

— Z Londynu piszą, iż od dnia 13go b. m., rozpoczęto wysyłać do południowych portów zlecenie zakupywania pszenicy w wielkich ilościach.

— Znany powszechnie kompozytor licznych utworów na fortepian treści lekkiej, salonowej, Józef Ascher, zmarł obecnie w Londynie, mając lat 39.

— Droga żelazna słupsko-gdańska jest już uczęszczana przez robotnicze pociągi na przestrzeni blizko dwumilowej. Na tymczasowych szynach, które zostaną zastąpione właściwemi po ukończeniu dworca drogi żelaznej przy bramie Oliwskiej i przedłużone aż do Neufahrwasser, roboty te z początkiem przyszłego lub nawet z końcem bieżącego roku ukończone zostaną. Ku Słupsku też układanie szyn w tym roku da się ukończyć. Zupełnego zaś otwarcia całej tej linji dla ruchu publicznego spodziewać się należy w lecie 1870 roku.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Cesarz Napoleon już zdrów zupełnie. U wrót parku St-Cloud, przyjmował wraz z cesarzową syna powracającego z obozu pod Châlons. Przyjęcie następcy tronu ze strony wojska i zwolenników dynastji było serdeczne, ale wielu starych i zasłużonych jenerałów kręciło nosami, gdy im przyszło oddawać honory czternastoletniemu dziecku. Wyjazd cesarzowej do Korsyki, oznaczony na dzisiaj (wtorek). J. C. M. powróci w d. 2 września i uda się do obozu w Châlons, gdzie cesarz aż do końca przyszłego miesiąca, to jest do epoki zwinięcia obozu pozostać zamierza.

Marszałkowej Niel'owej przyznano płacę emerytalną w ilości 20,000 fr.

„Daremno łudziłby się, ktoby nie chciał wierzyć" (mówi „La France") „iż Kuba już stracona dla Hiszpanji. Mówią wprawdzie w Madrycie o wysłaniu 20,000 ludzi przeciwko powstańcom Kubańskim, wtedy, gdy jesień usunie obawę chorób dziesiątkujących wojsko europejskie w podzwrotnikowym klimacie, ale byłoby to bezowocnem marnowaniem ludzi. W tem położeniu rzeczy, najlepiej będzie widzieć rzeczy w takiem świetle, w jakiem są, i udzielić natychmiast wyspie, pod najkorzystniejszemi o ile można warunkami, niepodległość.

Niewątpliwą jest rzeczą, iż taką radę udzielił rząd waszyngtoński za pośrednictwem posła swego jenerała Sickles w Madrycie; możemy wszelako zapewnić,

że poslannictwo tego dyplomaty, nie posuwa się aż do negocjowania o kupno Kuby na rzecz Stanów Zjednoczonych. Ogranicza się albowiem takowa na pośredniczeniu pomiędzy Hiszpanją a jej kolonią. Podstawą układu w tym przedmiocie ma być zrzeczenie się ze strony Hiszpanji wszelkiego zwierzchnictwa nad wyspą, ze strony wyspiarzy zaś, zapłata summy odpowiedniej dochodowi, jaki Hiszpanja ciągnęła z Kuby na opłacenie podatków od swego długu. Stany Zjednoczone przyjmują na siebie rolę ręczycieli za wierne wykonanie wzajemnych warunków.

Polemika dzienników półurzędowych pruskich i głównych organów prassy austrjackiej, jak dotąd, wyrodziły tylko co raz to większą zaciętość w sferach rządowych Berlina i Wiednia. Kwestją sporną jest traktat pragski, podniesiony przez hr. Beusta z właściwą jemu zręcznością. Bądź co bądź położenie obecne jest naprężonem, i jeżeli hr. Wimpffen pozostanie w Berlinie na posadzie ambassadora to pewne nie z własnej woli: jeżeli zaś ją porzuci, to można iść o zakład, że nie będzie miał następcy.

Z autentycznego źródła dochodzi nas wiadomość, że król saski Jan, napisał własnoręczny list do cesarza Franciszka Józefa, w sprawie pojednania z Prussami i że cesarz austrjacki zgodził się na propozycję króla saskiego pod warunkiem, że król pruski weźmie inicjatywę zgody.

Król Wilhelm, obecnie bawiący w Hamburgu, dał do zrozumienia baronowi Wertherowi posłowi swemu w Wiedniu, że spotkanie z cesarzem najzupełniej zgadzałoby się z jego widokami. Dochodzi wszakże do uszu naszych, że kamarylla dworska nie zbyt przychylną jest temu projektowi.

Na Wyspie Kasos, jednej ze Sporadów, popełniono w tych dniach morderstwo, co w obecnym stanie rzeczy na tym archipelagu, nie jest nowiną. Zamordowany był chrześcianinem, a broń użyta do spełnienia zbrodni, jak się z ran okazuje, była bronią tureckiego żołnierza. Wicekonsul angielski czuwający nad interessami mieszkańców archipelagu, udał się bezzwłocznie do gubernatora wyspy Rhodus z zażaleniem, a ten wysłał zaraz nazajutrz kanonierkę „Zoaf" dla przeprowadzenia śledztwa, „Le Nord" wszakże wątpi o pomyślnym rezultacie sprawy, podejrzywając nawet kommissję, iż otrzymała instrukcje dążące do bezkarności dla żołnierzy tureckich. „Le Nord" w końcu przytacza wyrazy „ Gazety Augsburgskiej": „Jakkolwiek niewiarogodnemi mogą się wydać te fakty, są przecież najzupełniej prawdziwemi."

„La Patrie" donosi, że odpowiadając na pojednawcze pismo wicekróla Egiptu, rząd sułtański udzielił mu jak najkategoryczniejsze zapewnienia co do jego brata Mustafy Fazyla Paszy, znajdującego się obecnie w Konstantynopolu i piastującego godność ministra bez teki. Mustafa Fazyl Pasza nie otrzymał żadnych obietnic, a porcie ani przez myśl nie przechodziło powoływać go do steru rządów w Egipcie na miejsce teraźniejszego Khedifa. Co większa, słychać, że Mustafa Fazyl Pasza opuści Konstantynopol, około połowy września na jakie trzy miesiące, i nieobecność ta jego posłuży do zaproszenia wicekróla w przyjacielskie odwiedziny. Położenie obu braci jest zaprawdę dziwnem i wartem zastanowienia. Od lat kilku naprzemian jeden jest w łasce, a drugi w niełasce u Sułtana, i kolej ta zmienia się jak najregularniej. Dziś przypadła na Izmaela Paszę, ale można być pewnym że na takową Mustafa Fazyl niedługo czekać będzie.

Wicekról Egiptu chcąc zreorganizować policję polecił niejakiemu p. Zurlinden werbowanie ich w Szwajcarji, a mianowicie w Genewie. Rząd kantonu genewskiego ostrzeżony pogłoskami, iż nie ajentów policyjnych, ale przyboczną gwardję werbuje p. Zurlinden dla Izmaela Paszy, rozpoczął w tym przedmiocie śledztwo, o którego rezultacie czytelników w swoim czasie powiadomimy.

(W. T. B. Neue Pr. Ztng., Jour. des Déb., France, La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 22 Sierpnia, godz. 9 min. 10 rano.
(spóźnione)

Paryż. — „Journal Officiel" ogłasza dekret cesarski z d. 21 sierpnia, mianujący jenerała Leboeuf ministrem wojny.

Madryt. — Wieści, jakoby marszałek Serrano popierał kandydaturę Montpensier'a, zaprzeczają, Serrano bowiem żadnej kandydatury nie popiera. Kontr-admirał Mendez-Nunez umarł.

ŻYCIE PRZESPANE.

W Lickman pod Nashville, w Ameryce, zmarła niedawno dwudziesto sześcio letnia Zuzanna-Karolina Godsey, która od dwunastego roku życia swego, znajdowała się w stanie ciągłego snu, przerywanego tylko na godzinę lub dwie w ciągu doby.

W tym czasie przyjmowała ona pożywienie i napój, poczem zapadała znowu w sen, którego przez całe życie swoje przespać nie mogła.

Raz jeden tylko obudziła się na czas dłuższy, bo na czternaście godzin: od dwunastego roku życia było to najdłuższe jej czuwanie na ziemi.

Rzekłbyś, że duch zmordowany walką i trudem poprzednich swych bytów odpoczywa teraz w długim nieskończonym śnie, aby się znowu obudzić do życia i nabrawszy sił przez spoczynek w nowym bycie swoim, napowrót pracować, cierpieć i walczyć.....

Zuzanna była przystojna, dobrej tuszy, czerstwa i w chwilach przebudzenia się na żadne cierpienie nie narzekała.

We śnie tylko znać było, że ją trapią jakieś gorączkowe widma i ból wewnętrzny szarpie. Nieraz ręce konwulsyjnie wyprężały się, z piersi wychodziło przerażające westchnienie, usta szeptały jakieś niezrozumiałe dźwięki, głowa wznosiła się do góry z przywartemi oczyma i opadając po chwili na posłanie, zapowiadała powrót śpiącej do stanu niemego, martwego spoczynku.

Przed dwoma laty zawieziono Zuzannę do Nashville, każdy tam przekonać się mógł o jej uśpieniu, Lekarze oglądali ją, ale nie mogli udeterminować choroby...

Wieczność takiego snu, to najstraszniejsze piekło..

Redaktor, W. *Szymanowski.*

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“, w Warszawie. — Zawiadamia Członków, że od dnia jutrzejszego rozpocznie się sprzedaż mleczywa w mleczarni p. T. Wyszyńskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 42 nowy, oraz w sklepie Stowarzyszenia przy ulicy Podwale Nr 17 nowy, według cennika zatwierdzonego przez Zarząd. Kupujący otrzymają marki zwrotne, wyrównywające wartości zakupu, które prócz zwykłego wycisku opatrzone będą cyfrą pisaną *Ch.*, jednego z członków Rady Nadzorczej. — Prezes *Nagórny.*—Za Sekretarza, W. *Somer.* —6422—

ZAKŁAD LARYNGOSKOPIJNO-PULWERYZACYJNY
Doktora Kohn'a,

Ulica Królewska, dom Jeziorańskiego, Nr 39, w officynie lewej, na parterze w rotundzie.

Z upoważnienia JW. Ministra Spraw Wewnętrznych i Departamentu Medycznego z d. 24 Czerwca 1869 za Nr 883, otworzyłem powyższy Zakład dla chorych przychodnich, specjalnie zajmujący się leczeniem chorób: *gardlanych*, *syfilitycznych*, i *piersiowych.*

Zakład składa się z dwóch części:

I. LARYNGOSKOPIJNEJ, dla leczenia chorób gardlanych, (jako to: zapaleń, owrzodzeń, nowotworów, utraty głosu, i t. d.,) przy pomocy niedawno odkrytych instrumentów, przez które najdokładniej można widzieć całą krtań od jamy ust, aż do rozdwojenia tchawicy, przez co i leczenie miejscowe tych części stało się przystępnem.

II. PULWERYZACYJNEJ, zajmującej się wdychaniami, (inhalacjami) *sproszkowanych* płynów lekarskich, wielce pomocnemi w wyż wzmiankowanych cierpieniach, jak niemniej w krwią pluciu i krwotokach płucnych, kokluszu, w zadawniałych katarach płucnych, z obfitem wydzielaniem szluzu połączonych, w rozszerzeniach oskrzeli, a nawet jak niedawne doświadczenia profes. Gerharda z Jeny dowiodły, w świeżych cierpienach sercowych.

Chorych przyjmuje od 8ej do 10ej rano i od 3ej do 6ej po południu, biednych bezpłatnie w godzinach rannych od 8ej do 10ej. (4—0) —6085— (9858)

— Zakład leczenia ścieśnionem powietrzem Dra Wincentego Brodowskiego, ulica Wiejska Nr 1734, nowy 16, przyjmuje chorych z rana od godziny 9ej do 3ej, po południu od 5ej do 7ej, cierpiących na piersi choroby nerwowe, ogólne osłabienia i głuchotę.
(23—0) —1635—(2671)

— Doktor *Rucker*, Lekarz ordynujący w wydziale chorób syfilitycznych i skórnych szpitala starozakonnych, przyjmuje chorych uległych podobnym cierpieniom, w mieszkaniu swojem, przy ulicy Tłomackiej, Nro 739*b*, (11 nowy), położonem, codziennie do 9tej rano i od 4tej do 6tej po południu.
(2—3) —6334— (10,585)

— Doktor *Piotrowski*, zmienił mieszkanie do hotelu Drezdeńskiego, przy ulicy Długiej Nr 556, i przyjmuje rano do godziny 10tej, a po obiedzie od 3ciej do 5tej. (6—9) —5773—(9756)

— Doktor *Petrellewicz*, b. naczelny Lekarz szpitala i Fizyk gubernji płockiej, przeniósł mieszkanie swoje pod Nr 40, w rynku Starego-Miasta, nad apteką Wgo Ołtuszewskiego; przyjmuje chorych od godziny 8mej do 10tej rano, a biednych bezpłatnie.
(6—6) 5766— (9755)

— W tych dniach wyjdzie nakładem księgarni Bernarda Lesmana, przy ulicy Tłomackie N⁰ 739, *Pierwszy kurs nowej Metody niemieckiej Ahn'a w wykładzie ruskim.* Cena kop: 25. —6405—

— Przełożony szkoły męzkiej prywatnej w Warszawie, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 617, w pałacu Biblioteki Załuskich zwanym, mam zonor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, że rozpocząwszy z dniem 16 sierpnia r. b. kurs nauk, przyjmuję tak uczniów przychonich jak i pensjonarzy. — Jan Nepomucen *Durecki.* (3—5) —6277— (10073)

— Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów iż zapis Uczennic do Zakładu Naukowego, któremu przewodniczę, jest otwarty. Wykład nauk rozpocznie się dnia 1go Września. Przełożona Pensji Żeńskiej Paulina *Kraków*, Krakowskie Przedmieście Nr 411, dom Wgo. Grodzickiego. (3—3) —6320—(10521)

— *J. Oppenheim*, Dentysta, powrócił z zagranicy.
(1—3) —6,429—

— W tych dniach otwartą została w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej, w lokalu frontowym na dole

R E S T A U R A C J A,

w której oprócz obiadów po kop. 30 na sali, a po kop. 37½ po numerach, dostać można wszelkich potraw z karty po cenach przystępnych. Przyjmują się także obstalunki na obiady, kolacje, tak na miejscu w oddzielnych gabinetach, jako i na miasto.
(4—6) —5958— (10037)

ROLETY z PŁOTNA rewantuchowego, oraz kolorowe w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą:

J. ROŻAŃSKI,

(12—12) —5612—(7892) ulica Miodowa Nr 492.



Skład Zegarków Genewskich,
M. J. AUGUSTYNOWICZA.

Wielki wybór **Zegarów ściennych regulatorów** rozmaitych fasonów i konstrukcji, po cenach bardzo umiarkowanych, Nr 412a, dom W-go Beyera, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. (III—5—0) —5597—(9440)

Nowo otworzony Magazyn

CUKRÓW I CZEKOLADY

J. JANOWSKIEGO,

przy ulicy Senatorskiej, w domu narożnym W-go *Łysakowskiego* wprost kolumny Zygmunta,

ma zaszczyt polecić się ze swym wyrobem Cukierków ze świeżemi owocami i sokami robioonemi na sposób francuzki, najdelikatniejszych Czekoladek i Pralin na tenże sposób wyrabianych, oraz karmelków w wielu gntunkach przekładanych i kwiatowych. Jakoteż na zamówienia wyrabiam wszelkiego rodzaju **Blamanże i Galarety**, oraz **Torty** kompótowe i ciasta desserowe na tace i w mniejszych ilościach z różnemi owocami, a to wszystko po cenie przystępnej. (3—3) —5,907—(9921)

D w a M a g l e

w dobrym stanie, są do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Aleksandrja pod Nr 2768A.— Wiadomość na miejscu.
(1—3) —6426—(10692)

Sklep obszerny z okazałą Wystawą,

jedno szybową, z **Pokojem** przyległym, przy którym jest Kuchenka, do wynajęcia każdego czasu, pod Nr 489*a*, przy ulicy Długiej, drugi dom od ulicy Miodowej. — Wiadomość bliższą Stróż miejscowy wskaże. (1 – 2) —6432—(10691)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 12 (24) sierpnia 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	kop: sr.		
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 50				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 45				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs. 100	93	15	92	82
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	15	92	82
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	25	100	17
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	78	8	77	75
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	90	25	89	50
Nowa Ros: pożyczkę prem: z r. 1864	173	50	172	50
„ „ „ z r. 1866	174	—	172	50
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	75	—	74	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	75	—	73	50
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	103	-	—	-
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	103	25	102	75

Wartość kuponu bież: od List Zast rs — kop $67\frac{7}{9}$
Od Likwidacyjnych rs. — kop: $92\frac{2}{9}$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 116 k. 85 rs. 116 kop. 70
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 2 rs 8 kop —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. — rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 96 k. 90 rs. 96 k. 75

Ceny Targowe Warszawskie.— D 23 sierpnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 k: 52½ do rs. 7 kop: 80; żyta od rs. 4 kop: 42½ do rs. 4 k: 80; Jęczmienia 4ro i dwu-rzędowego od rs. 3 kop: 30 do rsr. 3 kop: 50; Owsa od rs. 2 k: 17½ do rs. 2 k: 25; Kartofli od rs. — kop: 60 do rs. 1 kop: —

Okowity płacono: dnia 23 sierpnia za wiadro od rs. 3 kop: 68⅔ do rsr. 3 kop. 75; za garniec od rsr. 1 k: 20 do rs. 1 kop: 22½

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 185.

Wtorek.— Dnia 12 (24) Sierpnia. Rok 1869.

Wiadomości Literackie.

— W dalszym ciągu **Biblioteki pożytecznej i taniej** dzieł popularno-naukowych wyszedł drugi zeszyt **Pomocy własnej** serji drugiej. Zawiera on obszerniejsze życiorysy:Joufroya, Pahıeka Miller, John Fitscha, Roberta Fultona, Resla, Grzegorza Stephensona, Marka Seguin, Klaudusza Chappe, Samuela More, Cyrusa Field, Routz, Horacego Wels, Eliasza Howe, Niepie,a i Daguera Aloizego Senefeldera, Fernanda Lesepsa. Cena zeszytu kopiejek 20 (gro. 40). Następny zeszyt wyjdzie za dni dwadzieścia.

— **Gazety Rolniczej,** Nr. 33 wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji o wyjściu 3-go zeszytu Bibljoteki Rolniczej; Rzecz o płodozmianie przez Henryka Sławińskiego; Kilka myśli o chowie dobytku przez Wł. Misky; Przyrząd do wydobywania miodu z plastrów (z drzew.) przez Bronisława Ryxa; Korrespondencja gospodarska z powiatu lubartowskiego przez Gustawa Saturnego Tosińskiego; Przegląd Rolniczy XVII; Przegląd przemysłowo-handlowy, Nowiny i ogłoszenia gospodarskie; Hodowla koni; Jeszcze o koniu roboczym przez Stan. Wołowskiego; W odcinku; Mappy agronomiczne ze względu ważności chemicznego rozpoznawania ziemi przez Zygmunta Jaroszewskiego.

— *Ulubiona Paryzka Polka „des Moineaux par Elodie Jeauviot“* grywana z wielkiem powodzeniem przez orkiestrę *Bilsego* wyszła w układzie fortepjanowym nakładem księgarni i składu nut muzycznych *Ferdynanda Hösick*, przy ulicy Senatorskiej Nr 496 wprost pałacu Prymasowskiego i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. Cena Ex kop. 30.

(3—3) —6184—

Oddawna Zapowiedziany,

M. P. Poitevin'a,

Kurs teorytyczno Praktyczny języka francuzkiego, przetłómaczony i zastosowany do użytku uczącej się młodzieży, a poprzedzony wstępem zawierającym prawidła wymawiania, oraz dopełniony kilkoma bardzo użytecznemi uwagami, tablicami słów, ułatwiającemi naukę, przez Fl. S., wyszedł z druku, nakładem Księgarni Aleksandra Szleifsteina, Krakowskie-Przedmieście, Nr. 402. Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji za cenę rsr. 1. Dla Pensji odstępuje się rabat.

Na prowincje wysyła się **franco.**

Jest to Gramatyka **pełna,** podług ostatniej edycji, która liczy już we Francji kilkanaście wydań. Obecnie z powodu rozpoczęcia już szkół ukazała się częśc tejże **grammatyki,** t. j. 166 stronnic ścisłego druku, całość będzie zawierać do 400 stronnic, reszta zaś ukaże się z początkiem p. miesiąca. (2—5) —6,186—

Łamigłówki Geograficzne,

służące, do ułatwienia Nauki Geografji, nabyć można w Zakładzie Litograficznym Pana L. Herkner'a, przy ulicy Senatorskiej, w domu PP. Kanoniczek.

(1—1) —6399—(10652)

Są do sprzedania **KSIĄŻKI** następujące w oprawie półskórkowej, złoconymi tytułami. 1. **„Biblioteka Warszawska“**, każdy rok z 4ch tomów składający się, z lat: 1841, 1842, 1843, 1849, 1850, 1851, 1852, 1853, 1854, 1855, 1856, 1857, i 1858, w zupełnym komplecie. 2. Plany opisowe fortyfikacyjne rysunku odręcznego, pod tytułem **„Détails de fortification extraits de Mr Cormontaigne“** z 26 planów składające się, użyteczne dla Inżynierów Wojskowych. O miejscu nabycia wymienionych książek powziąść można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

(1—3) —6398—(10655)

Magistrat miasta Warszawy

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 20 Sierpnia (1 Września) roku bieżąc: o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku, wydzierżawienie possesji Ner 218, w Warszawie przy ulicy Brzozowej położonej na rzecz zaległych podatków zajętej od summy dzierżawnej na Rs. 225 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej (licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ek. m. Warsz. na złożone w tejże wadjum w ilosci rs: 25 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić possesję Nr 218, w Warszawie przy ulicy Brzozowej położoną, na rok jeden, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku, ofiarując za takową dzierżawę rs. NN (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, wadjum w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major **Witkowski.**

Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(3—3) —5,827—(D. W.)

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 2 (14) Września r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b,, do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku, wydzierżawienie possesji Nr 3031/2, w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na Rs. 316 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadium w ilości Rs. 32, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję sie zadzierżawić possesję Nr 3031/2, w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położoną, na rok jeden, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie Rs. NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta

Warszawy wadjum w ilości Rs. 32, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, **Witkowski**.

Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.

(1—3) —6343—(D. W.)

OGŁOSZENIE.

Naczelnik powiatu Biłgorajskiego na zasadzie decyzji Izby Skarbowej lubelskiej w dniu 17 (29) Lipca r. b. za Nr 236 zapadłej, podaje do powszechnej wiadomości, że 25 Sierpnia (6 Września) r. b. o godzinie 12-ej z południa odbędzie się w Biłgorajskim Zarządzie powiatowym licytacja na sprzedaż trzech Skarbowych młynów w Skarbowym majątku Biłgoraju.

a) we wsi Bojarach od summy rs. 1,186.

b) we wsi Małej Woli od summy rs. 1,303.

c) we wsi Dużej Woli od summy rs. 1,891.

Licytacja będzie głośną, lecz pozwala się osobom, które się na licytacją nie stawią, składać w biurze Biłgorajskiego Zarządu Powiatowego przed godziną 12 w dniu na licytacją oznaczonym, deklaracje w pakietach opieczętowanych na papierze stemplowym wartości 30 tu kopiejek, według niżej załączonego wzoru, bez poprawek i podskrobywań; na każdy z wymienionych artykułów osobno. Deklaracje te otworzone zostaną po skończeniu głośnej licytacji.

Osoby życzące mieć udział w licytacji, obowiązane są złożyć, nieobecni zaś przy licytacji dołączyć do deklaracji kwit ze złożenia przez nich w Kassie Gubernialnej lub Okręgowej vadium w gotówce, w stosunku $1/_{10}$ części oznaczonych dla licytacji summ, a mianowicie:

Na młym w Bojarach 118 rs. 60 kop.

Na młyn w Małej Woli 130 rs. 30 kop.

Na młyn w Dużej Woli 189 rs. 10 kop.

Warunki szczegółowe młynów sprzedawanych można oglądać w Izbie Skarbowej lubelskiej i w Biłgorajskim Zarządzie Powiatowym codziennie w czasie posiedzeń.

WZÓR DO DEKLARACYI.

z dnia 23 Lipca r. b. za Nr 6,672 o mającej się odbyć licytacji na sprzedaż (wymienić sprzedawany artykuł), niniejszem deklaruję, iż obowiązuję się kupić go za summę (oznaczyć summę liczbami i wyrazami) z zachowaniem wszystkich ustanowionych przy tej sprzedaży warunków.

Ze złożenia vadium czasowego w summie (wypisać summę liczbami i wyrazami) załączam kwit (takiej a takiej) Kassy.

Niniejsza deklaracja pisana (takiego a takiego dnia, miesiąca i roku).

(Podpisać czytelnie imie i nazwisko.)

Mieszkam (wskazać miejsce pobytu).

Miasto Biłgoraj 23 Lipca (4 Sierpnia) 1869 r.

Na oryginale podpisali: Spełniający obowiązek Naczelnika Powiatu Biłgorajskiego Leweszko.—Referent Bialski.

Zgodnie z oryginałem: Referent Bialski.

(2—3) —6153— (Dz. Wars.

RZĄD GUBERNIALNY PŁOCKI.

Na zasadzie z decyzji Członka zawiadującego sprawami Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem, z dnia 7 Lipca roku bieżącego Nr 13,637. Rząd Gubernialny Płocki podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że stosownie do przepisów o licytacjach wydanych pod dniem 16 (28) Maja 1833 r. i 3 (15) Wrześ. 1840 r. w sali Posiedzeń Rządu Guber. odbędzie się w d. 19 (31) Sierpnia r. b. licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie po rozpieczętowaniu takowych głośne pomiędzy deklarantami licytowanie, na dostawę w ciągu lat dwóch poczynając od dnia 1 Stycznia 1870 r. do tegoż dnia 1872 r. drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biór i zakładów wojskowych w Gubernji Płockiej od cen, za sążeń półkubiczny drzewa rs. 3 k. 28, za funt świec k. 19, za funt oleju k. $16^1/_2$, za pud słomy k. $19^1/_2$. Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien przed terminem licytacji nadesłać na ręce Gubernatora Płockiego opieczętowaną deklarację, napisaną podług zamieszczonego poniżej wzoru, z wyrażeniem w takowej liczbami i literami cen za jakie podejmuje się dostawy. Do rzeczonej deklaracji dołączony być ma dowód Banku lub też Kassy Skarbowej na złożone vadium w summie rs. 10,000 (rubli dziesięć tysięcy) gotowizną, Listami Zastawnemi, lub likwidacyjnemi, albo Obligami Skarbowemi. Vadium to może być złożone: 1) w papierach Kredytowych licząc podług kursu oznaczonego przez Ministerstwo Finansów, 2) w Akcjach i obligach wszystkich Dróg Żelaznych przez Rząd gwarantowanych, podług kursu oznaczonego przez Ministerstwo Finansów, w tej liczbie mogą być przyjęt Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej w wysokości 60 za sto, zaś Warszawko-Terespolskiej i Fabryczno-Łodzkiej, stosunkowo do poczynionych na takowe wniosków, co się zaś tyczy do Obligacji wszystkich wyż wymienionych Dróg Żelaznych, takowe przyjmowane będą podług kursu Giełdy Warszawskiej. Ostateczny termin do przyjmowania deklaracji naznacza się na godzinę 12 w południe w dniu odbyć się mającej licytacji. Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie deklaracji; odbędzie się między deklarantami głośna in minus licytacja, od cen najkorzystniej dla Skarbu podanych i dla tego deklaranci winni zgłosić się osobiście lub przez prawnie umocowanego w terminie do odbycia licytacji i podpisania warunków dostawy, na dowód przyjęcia takowych. Nieskładający w terminie opieczętowanej deklaracji do licytacji głośnej przypuszczeni nie będą. Deklaracje złożone lub nadesłane po terminie lub też nie po formie bez zachowania przepisów w paragrafie 17 postanowienia z d. 16 (28) Maja 1833 roku wskazanych, z poprawkami i skrobane, pisane cyframi z opuszczeniem cen literami, albo zawierające w sobie przedstawienia przeciwne warunkom licytacji, wreszcie do których nie będzie dołączony dowód na złożone vadium, nie będą rozpatrywanemi. W końcu nadmienia się, że utrzymujący się przy dostawie, obowiązany jest zaraz po zatwierdzeniu licytacji złożyć na kaucję rs. 20,000 (rubli dwadzieścia tysięcy) licząc w to złożone vadium. Warunki licytacyjne mogą być przejrzane przez interesowanych paździenie w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego od godziny 9-ej z rana do 3-ej z południa oprócz niedzieli i dni świątecznych.

Płock 19 Lipca 1869 roku.

P. o. vice Gubernatora Pistolkors.

Sekretarz, Dziewałtowski.

WZÓR DO DEKLARACYI.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Płockiego z d. 19 Lipca r. bież. Nr. 5,185 przez pisma publiczne, niniejszem oznajmiam, iż podejmuję się na przeciąg lat dwóch poczynając od d. 1 Stycznia 1870 r. do tegoż dnia 1872 r. dostawy drzewa opałowego, swiec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biur i zakładów wojskowych w Gubernji Płockiej, podług cen następujących: za sążeń półkubiczny drzewa rs kop. wyraźnie, za funt swiec łojowych kop wyraźnie za funt oleju kop. wyraźnie, za pud słomy kop. wyraźnie, poddając się wszelkim obowiązkom zawartym w warunkach licytacyjnych; których treść dobrze mi jest wiadomą. Dowód (Banku lub Kassy N.), na złożone vadium w summie rs. 10,000 wyraź. rubli dziesięć tysięcy przy niniejszem załączam, dowód ten w razie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę numer domu, datę, imię i nazwisko)

(3—3) —5931— (Dz. W.)

OBWIESZCZENIE.

SYNDYCY TYMCZASOWI MASSY UPADŁOŚCI.

Alexandra Rembalskiego.

Na zasadzie upoważnienia W. Senewalda Sędziego Kommissarza Massy upadłości Alexandra Rembalskiego, podają do publicznej wiadomości: że w dniu 20 Sierpnia (1 Września) r. b., i w dni następne prócz Niedzieli i Świąt od godziny 10 i pół zrana odbywać się będzie w sklepie upadłego kupca Alexandra Rembalskiego pod Nr 461 w Warszawie przy ulicy Senatorskiej położonym, sprzedaż przez publiczną licytację różnych towarów i przedmiotów galanteryjnyah sporządzonym spisem inwentarza objętych a mianowicie grzebieni szyldkretowych i rogowych, szczotek, pularesów, portmonetek, spinek, broszek kolji imitacyjnych, mebli, perfum i rozmaitych pachnideł i t. p. a to za gotowe pieniądze zaraz po zalicytowaniu płacić się mające.

Warszawa d. 9 (21) Sierpnia 1869 r.

Józef Helbich Patron.

(1—1) —6404—(Dz. War.)

OGŁOSZENIE.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że 18 (30) Sierpnia r. b., o godzinie 12 rano w Warszawskim Rządzie Gubernjalnym odbędzie się głośna licytacja in minasna pomalowanie dachów i urządzenie rur i rynien do ścieku wody na budynkach Warszawskiego więzienia śledczego i Warszawskich Sądów Poprawczych. Licytacja się rozpocznie od summy anszlagowej 911 rub. 52½ kop. Pragnący podjąć się tych robót, powinni złożyć przed licytacją w Rządzie Gubernjalnym jako wadjum w gotowiźnie 180 rubli.

Warunki licytacji i anszlag będą okazywane na żądanie codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, w czasie posiedzeń w Wydziale Wojskowo Policyjnym tegoż Rządu.

(Podpisano) Wice-Gubernator, **Daniłow.**
Radca, **Puchalski.**
Starszy Referent, **Janowski.**
(1—1) —6356—(Dz. W.)

OBWIESZCZENIE.

Podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 14 (26) Sierpnia r. b., o godzinie 11ej rano, w Urzędzie Wójta Gminy Czyste, odbywać się będzie głośna licytacja na trzechletnie wydzierżawienie Kolonji we wsi Woli, składającej się z Domu mieszkalnego, z dwóch Stancji i Ogrodu składającego się z mórg trzech. O warunkach dowiedzieć się można w Urzędzie moim.

W Woli, dnia 9 (21) Stycznia 1869 roku.
Wójt Gminy Czyste, **Kamiński.**
(2—3) —6368—(D W.

— W Zakładzie naukowym męzkim przy rogu ulic Leszna i Orlej Nr 727*ab* przyjmują się codziennie uczniowio przychodni i pensjonarze; tamże mogą znaleźć dogodne pomieszczenie z korrepetycją i uczniowie szkół rządowych. Przełożony zakładu przy pomocy upoważnionych nauczycieli zapewnia powierzonej mu młodzieży troskliwą opiekę i sumienną naukę. (1—2) —6392— (10173) L. *Wyrożembski*

— Przełożona pensji wyższej żeńskiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w pałacu hr. Stanisława Potockiego Nr 415 utrzymywanej, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic rozpocznie się na rok szkólny 1869/70, dnia 15 sierpnia, a kurs nauk 21 tegoż miesiąca.
(3—3)—6,091— Anna z Janickich *Jasińska.*

— Stanisław *Warylkiewicz*, patron Trybunału cywilnego w Płocku otworzył swoją kancellarję w Starym Rynku Nr 27, w domu Pokrzywy na 1-szem piętrze. (3—3) —6262— (10481)

— *Zakład prania* na sposób paryzki przyjmuje: *Atłasy*, *Aksamity*, *Materje* jedwabne i wełniane, Szale i Chustki, wszelkie wyroby białe wełniane to jest: *Flanele*, *kaszmiry*, i *Alpagi* poręczając za pierwotną białość i świeżość. Wywabianie plam (degrais-sage) z ubiorów gotowych, odświeżanie dywanów oraz, pranie cienkich tkanin jako to: *Muślinów*, *Firanek*, *Kołnierzyków* mezkich po cenach umiarkowanych. Ulica Jezuicka za Kanonią, Nr 74 na 1szem piętrze Nr 10 mieszkania. *M. Piotrowska.*—6427—(10115)

Buchalterję podwójno-włoską

w języku polskim lub niemieckim, zastosowaną do kantorów, handlów lub fabryk, jak również **RACHUNKOWOŚĆ KUPIECKĄ** i korrespondencję, udziela **DAWISON**; ulica Dzielna Nr 4 nowy; przyjmuje zamówienia od godziny 8-ej do 10-ej z rana i od 2-ej do 4 ej z południa.
(1—3) —6,391—(5858)

NAUCZYCIELKA

języków: angielskiego, francuzkiego, niemieckiego, literatury i muzyki, życzy udzielać **Lekcje** na godziny, za stół, lub wedle umowy. Ulica Złota, dom Pani Korczkie, mieszkania Nr 6. (1—3) —6423—(10671)

OSOBA pracująca w zawodzie Nauczycielki od lat kilku, posiadająca Muzykę w wyższym stopniu, oraz Języki i Nauki klassyczne, życzy przyjąć obowiązek **Guwernantki** na wsi, lub też udzielać Lekcji na godziny w Domach prywatnych lub Pensjach w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Wielkiej pod Nr 1437, mieszkania Nr 29. (2—3) —6346—(10560)

BYŁY URZĘDNIK,

obznajmiony dokładnie z przepisami policyjnemi i administracyjnemi, pragnąłby objąć obowiązki Rządcy domu za pomieszkanie lub stosowne wynagrodzenie. Ktoby z JW, lub Wżnych Właścicieli domów zechciał przyjść w pomoc członkowi dla którego ma to stanowić jedyne utrzymanie dla familji, raczy nadesłać adres pod Nr 875 ulica Ogrodowa, w bramie na 1szem piętrze Nr mieszkania 9ty do Jarmuczyńskiego. (1—1) —6411—(10531)

PO ZNIŻONEJ CENIE

DRZEWO OPAŁOWE,

sosnowe, suche, w szczapach, sążeń kubiczny rzetelnego rozmiaru, po rs. 8 z dostawą do Warszawy i ułożeniem sążnia na miejscu. Zamówione drzewo na drugi dzień bywa dostarczone. Obstalunki przyjmowane są na sążnie i pół sążnie, we wszyskich Składach Herbaty L. Krupeckiego.
(2—3) —6,272—(10,521)

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Interess bardzo korzystny,

przy nader umiarkowanych warunkach.
Wiadomość w Dystrybucji, ulica Przejazd, Nr 2476/7, obok b. K. S. W. i D. (1—1) —6407—(10677)



BARANÓW
SZTUK
60



rassy Electoral-Negretti,

dobrze obrosłych i obfitujących w szlachetną wełnę, jest do sprzedania w owczarni Wola Pękoszewska, odległej o 14 wiorst od stacji kolei Ruda Guzowska.
(2—5) —6.282—(10,496)

SREBRO

w szkatułce, na sześć osób, 84 próby, do sprzedania.
Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej, w domu Dziechcińskiego, Nr 1346E, mieszkania Nr 14, do godziny 11ej z rana.
(1—3) —6412—(10671)

REJSCEJGOW

znaczny wybór dla uczącej się młodzieży, przysposobił **Juljan Weissblum**, Optyk przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 477, obok Apteki. Tamże znajdują się **Ważki do zboża** po umiarkowanej cenie.
(1—3) —6,424—(10,678)

PIERWSZA WŁOSKA PAROWA FABRYKA MAKARONÓW



G. TOGNOLATTI

w St. Petersburgu,

która jedyna na wystw r. całego świata w Paryżu awie 1867



WIELKIM SREBRNYM MEDALEM

zaszczyconą została, zawiadamia wszystkich swoich klientów w Królestwie Polskiem, że z dniem 1 (13) Sierpnia w skutek zakupu w wielkiej partji pszenicy, jest w możności znacznego obniżenia cen swoich wyrobów, tak na miejscu w St. Petersburgu, jako też **w Głównym swym Składzie na całe Królestwo Polskie**

U JANA KUCHARKINA.

w Warszawie, Gościnny Dwór, Nr 1.

(3—3) —6,215—(10,430)

Jest do sprzedania z wolnej ręki bez osób trzecich zaraz,

Kolonja Nieuwłaszczona,

odległa o wiorst dwie od Rogatek, składająca się, z gruntu w najlepszym gatunku warzywnego dies. 21 (mórg 2½), z ogrodem owocowym rodzącym i Dom mieszkalny o 4ch stancjach za cenę najprzystępniejszą. Wiadomość u p. Jamiołkowskiego w sklepie Parasoli w domu gdzie Cyrkuł 1oty Nr 406/7 Krakowskie-Przedmieście.

(1—3) —6418—(10679)



Pod Pomarańczą.

Skład Win, Herbaty, Towaarów Kolonialnych, Owoców, i Delikatesów, W. Chociszewskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr. 412. Dom Bajera

Otrzymał Pierwszy Transport, Winogron słodkich **kuracyjnych,** posiada w znacznym wyborze wszelki **Owoce** jako to: **Brzoskwinie, Morele, Ananasy, Arbuzy, Melony** Węgierskie, **Poziomki, Maliny, i t. p.,** które sprzedaje po cenach przystępnych, tak w Składzie jak i w **W Owocarni w Ogrodzie Saskim.**

(4—5) —6,192—(10,219)

Dwóch Rządców Dóbr potrzeba!

dla kogo? powie Bierenzweig w Warszawie. Ulica Widok Nr 1567. (1—1) —6413—(10676)

IMBRYKI DO HERBATY I KAWY

z metalu Britanique

w różnych fasonach i wielkościach

poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i stalowych **W. Geyera**, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Kopernika, w domu Zarządu Wojskowego.

(9—10) —4980—(8393)

POLEROWNICZKI,

dobrze uzdatnione w polerowaniu artykułów platerowanych, mogą znaleźć robotę w Fabryce Józefa Fraget'a, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 753. (2—3) —6298—(10492)

SKŁAD GŁÓWNY WYROBÓW

ZJEDNOCZONYCH STOLARZY WARSZAWSKICH.

Istniejący od r. 1863, przy ulicy Królewskiej, w pałacu dawniej Hr. Łubieńskich, a teraz Dra Dubarle, pod Nr 1066k, posiada znakomity zapas **MEBLI,** ciągle powiększany wyrobami najnowszych fasonów, w najrozmaitszych gatunkach, do salonów, buduarów, i rozmaitych wygód domowych, oraz potrzeb gospodarskich, kuchennych, zaopatrzony przytem w różne sprzęty i naczynia, do zaspokojenia wszelkich żądań przydatne, na rozmaite ceny zastosowane do wyrobu i gatunku drzewa, podług wymagań kupujących. Ceny wyrobów są tak umiarkowane, ażeby zapewniając istnienie Spółki odpowiednim odbytem, jakkolwiek wynagradzały prace Majstrów Uczestników, i dostępne były nabywcom, o czem Publiczność zwiedzająca skład tutejszy, dostatecznie przekonać się mogła.—Jakkolwiek każdy wyrób do Magazynu wstawiony, ulegą poprzednio ścisłej krytyce biegłych, pod względem dokładności wyrobu i odpowiedniego materjału, wszelako na wypadek uszkodzenia z powodu ukrytej wady drzewa lub wyrobu, Skład poręcza do roku jednego bezpłatną reparację takiego uszkodzenia.

(6-6) —4116—(6918)





FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH

ROBERTA BOHTE,

w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1298b.

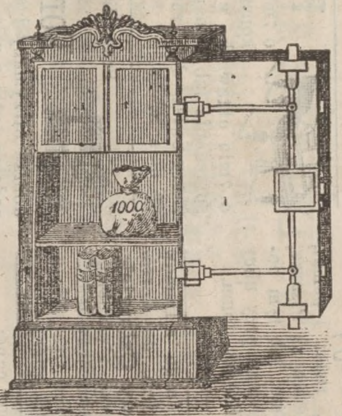
Przyjmuje wszelkie zamówienia na kompletne urządzenie podług nowych systemów Fabryk cukru, Aparatów Gorzelnianych, Browarowych, Pomp, Narzędzi ogniowych i t. p.

Fabryka ta wyrabia również:

KASSY ŻELAZNE BEZPIECZEŃSTWA

CHRONIĄCE OD OGNIA,

w formie Szaf, całe żelazne na podstawach drewnianych, różnych rozmiarów i na różne ceny, starannie i ozdobnie wykończone, do których zamki sztuczne są konstruowane podług najnowszych wynalazków.



Kassy te zabezpieczają od kradzieży i pożaru, czego dowiodła próba odbyta w Kijowie w roku 1867, w obecności władz tamecznych, o czem pisma tutejsze obszernie doniosły.

Nadto Fabryka ta wyrabia: SZKATUŁY, PRASKI do kopjowania listów, oraz PRZYCISKI do stempli suchych.

GŁÓWNY SKŁAD
DZWONKÓW
o ścieśnionem powietrzu,



dających się zastosować, równie jak elektryczne, w hotelach, gmachach rządowych i prywatnych.

Łatwość kommunikacji, choćby w najwięcej utrudnionych warunkach, szybkość i niezawodność przesyłania sygnałów, dają pierwszeństwo temu zastosowaniu powietrza jako motora, przed innemi dotąd używanemi.

(1—3) —6417—(6,852)



W skutek umowy zawartej między mną, a JO. Ks. Uchtomskim, Fligiel Adjutantem J. C. W. W. Księcia Konstantego Mikołajewicza, Rzeczywistym Radcą Stanu Gromowym i Radcą Kollegiam Lwowym. zostałem wyłącznie jedynym na Królestwo Polskie Kommisjonerem do sprzedaży wszelkich wyrobów upatentowanej **Wyksatynowej** fabryki w St. Petersbuzgu.

Przeto, mam honor podać do wiadomości publicznej, że utworzyłem skład powyższych wyrobów i że wszelkie zlecenia i obstalunki tyczące się tego artykułu, jaknajśpieszniej i najakuratniej uskuteczniać będą.

Praktyczność i uzyskana już w St. Petersburgu sława **Wyksatyny**, jako materji pod każdym względem przewyższającej wszelkie inne dotychczasowe używane materje nieprzemakające, a odznaczającej się przytem nadzwyczajną swą taniością, dają rękojmię, że ten nowy wynalazek prędko i u nas wyjedna sobie należyte uznanie.

Wyksatyna w rozmaitych kolorach, z płótna, perkalu i materji jedwabnej wyrabiana, oprócz nadzwyczajnej trwałości, ma te zalety, że jest lekką, miękką, elastyczną, gładką, z obu stron jednakową, niełamiącą się, niepełznącą, nieprzypuszczającą moli, a nadewszystko nie przemakającą. Zimna, upały i wilgoć żadnego wpływu na nią nie wywierają. Wszelkie plamy na niej, za pomocą gąbki lub płócienka, wody i mydła, wymywają się natychmiast, nie pozostającwia po sobie najmniejszego śladu. **Wyksatyna** stosownie do obstalunku wyrabia się przezroczystą lub nieprzezroczystą, z glansem lub bez takowego. **Wyksatyna** podług gatunku używa się: na paltoty od deszczu, tak dla osób cywilnych jak i dla wojskowych, dla konduktorów, straży ogniowej, na ubranie całe dla myśliwych, na czapki, parasole, bóty, trzewiki, halki, portiery, rolety, markizy, namioty, altany, na obicia mebli, ścian, wnętrza powozów, statków, wagonów, wyściełanie podłóg, dla szpitali, położniczych instytutów, na pokrycia stołowe i t. p.

SAMUEL LÖWENBERG,

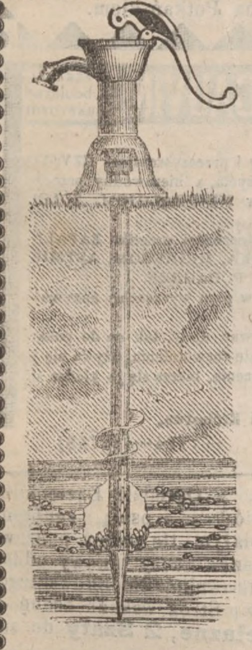
Ulica Żabia, pod Nr 949 (1).

(1—12) —6,406—(10,621).

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

w językach: ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim,

redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres tegoż Biura wchodzące. (3—4) —6191—(10202)



STUDNIE ABISSYŃSKIE,

z rurą żelazną średnicy 1 i ćwierć cala mającą, 12 stóp długą, opatrzoną świdrem u dołu do wwiercenia jej w ziemię bez pomocy kosztownego kaffara. Cena **Rs. 28** za pompę z rurą.

KRAFT & KUKSZ,

ulica Długa, 586b

(4—0) —6,054—(10,184)

Osobie stale tu zamieszkałej, Cywilnej bezżennej, lub Emerytowi, w każdym czasie, odnajętym być może, zą rsr. 5 miesięcznie z góry, Pokój z usługą, meblami, lub bez, oddzielny, lecz z wspólnym wchodem, dosyć obszerny, frontowy, pod Nrem, 18 starym, 13 nowym, przy ulicy Sto-Jańskiej, na 2-im piętrzę. Wiadomość tamże pod Nrem 6-tym mieszkania u Lokatora od godziny 3-ej po południu. (3—4) —6,158—(10,369)



Przed pięciu tygodniami przybłąkał się **BULDOG** pięknej rassy. Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać może przy ulicy Gęsiej, Nr 6, u Stróża.
(1—1) —6393—(10653)

Pod Nr. 1,283 na Nowym-Swiecie trzeci dom za Izbą Obrachunkową, od S go Michała jest do najęcia **Lokal**, na 1-szem piętrze od frontu, składający się z 5-ciu Pokoi z Balkonem, Pokój dla służących na facjacte, Kuchnia angielska, Góra oddzielna, Piwnica i Drwalnia.
(3—3) —6,127—(10,302)

Do wynajęcia w każdym czasie

Lokal na parterze za Rs. 400 rocznie,

przy ulicy Szpitalnej pod Nr 4,

składający się z 5ciu Pokojów, Kuchni i osobnego pomieszczenia dla służących, Piwnicy na drzewo i węgle. Wiadomość na miejscu u Stróża, lub w Cukierni Wedla, przy ulicy Miodowej. (1—3) —6419—(10667)

Jest do wynajęcia,

W każdym czasie w domu Hr. Kossakowskiego, pod Nr 1265a, przy ulicy Nowy Świat.

1. Apartament na 2giem piętrze od frontu, składający się z 11tu pokoi, przedpokoju, kuchni góry, piwnicy i drwalni, do tego wozownia i stajnia mogą być dodane. Właściciel domu dozwala najmującemu rozdzielić powyższy apartament na dwa mniejsze lokale, z prawem odnajęcia go od siebie sublokatorowi.

2. Mieszkanie na parterze od frontu składające się z 4ch pokoi, przedpokoju, osobnej kuchni, góry, piwnicy i drwalni.

Bliższe warunki miejscowy Rządca wskaże.
(1—3) —6403—(10676)

Ktoby miał do wynajęcia

od 1-go Września r. b. **jeden duży** lub **dwa** mniejsze Pokoje z meblami, przy ulicy niedaleko od środka miasta położonej, niech raczy objaśnić o bliższych warunkach i cenie za pomocą poczty miejskiej, pod adresem: „Dobrski, ulica Ciepła Nr 1. (2—3) —6,304—(10,520)

OGRÓD wraz z MIESZKANIEM,

w IXym Cyrkule położone, poszukują się zaraz, albo od kwartału, do wydzierżawienia. — Interessanci raczą złożyć adressy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod lit. F S.
(2—3) —6349—(10564)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.